

Stanisław Garlicki

[Jeden z kolegów jako pełnomocnik]

Palestra 3/6(18), 84-86

1959

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ODPOWIEDZI PRAWNE

I. Stan faktyczny

Jeden z kolegów jako pełnomocnik grupy robotników prowadził przez dłuższy czas pertraktacje z instytucją państwową o zapłatę przypadających tym robotnikom należności z tytułu prac zleconych. W wyniku tych pertraktacji doszło do porozumienia i instytucja przystąpiła dobrowolnie do uregulowania należności, jednakże z blisko rocznym opóźnieniem. Pełnomocnik wierzycieli domagał się od dłużnej instytucji zwrotu poniesionych kosztów prowadzonych pertraktacji, w szczególności opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, kosztów porta i wynagrodzenia adwokackiego poniesionego przez wierzycieli.

Zapytujący powołuje się na zwyczaj, istniejący przed wojną w b. zaborze austriackim i pruskim, nakazujący zwrot przez dłużnika tego rodzaju kosztów poniesionych przez wierzycieli oraz na fakt, że jeżeli wierzycielem jest instytucja państwowa, to uzyskując swą należność od dłużnika w drodze dobrowolnego porozumienia, obciąża go kosztami tego rodzaju pertraktacji. Powołuje się nadto na zasady słuszności i kwestionuje stanowisko radcy prawnego dłużnej instytucji, który wypowiedział się negatywnie co do zwrotu przez tę instytucję kosztów poniesionych przez wierzycieli w związku z pozasądowym dochodzeniem ich roszczeń od niej.

II. Pytanie prawne

W świetle powyższego stanu faktycznego nasuwa się następujące pytanie prawne: Czy dłużnik uiszczający swą należność wierzycielowi — wprawdzie dobrowolnie, ale dopiero wskutek interwencji i upominań się wierzyciela działającego przez pełnomocnika-adwokata — obowiązany jest zwrócić wierzycielowi poniesione z tytułu tych zabiegów koszty, a w szczególności wynagrodzenie pełnomocnika wierzyciela?

III. O d p o w i e d ź

Dłużnik obowiązany jest wynagrodzić wierzycielowi szkodę polegającą na celowych wydatkach poniesionych przez wierzyciela dla uzyskania od dłużnika świadczenia, jeżeli dłużnik dopuścił się zwłoki.

U z a s a d n i e

1. Należy zastanowić się, czy w omawianej sytuacji powstało zobowiązanie ze strony dłużnika do świadczenia na rzecz wierzyciela poniesionych przez niego i wymienionych wyżej kosztów. Zgodnie z art. 1 k.z. zobowiązania powstają z oświadczeń woli oraz z czynów i innych zdarzeń, z którymi ustawa łączy powstanie zobowiązania.
2. W omawianym wypadku nie doszło do powstania zobowiązania z oświadczenia woli dłużnika, gdyż dłużnik nie złożył oświadczenia woli poniesienia powyższych kosztów, przeciwnie — jego oświadczenie woli odmawia poniesienia tych kosztów.
3. Powstaje więc pytanie, czy nie zaszedł nie będący oświadczeniem woli czyn lub inne zdarzenie (nie oświadczenie woli), które można by uznać za źródło zobowiązania dłużnika do zwrotu kosztów.
4. Zagadnienie innych zdarzeń nie będących czynami można w tych rozważaniach pominąć, nie chodzi bowiem w omawianej sprawie o zjawisko nie będące czynem ludzkim (por. Roman Longchamps de Berier: Zobowiązania, wyd. III., str. 17).
5. Pozostaje więc do wyjaśnienia kwestia, czy nie nastąpił czyn dłużnika (lub zaniechanie), z którymi ustawa łączy powstanie zobowiązania. W omawianym wypadku taki stan rzeczy istotnie nastąpił. Dłużnik nie spełnił swego świadczenia zapłaty za prace zleczone w oznaczonym w umowie terminie, a w każdym razie nie spełnił go bezzwłocznie po wezwaniu go przez wierzyciela, lecz dopiero po zabiegach i interwencjach trwających blisko rok. Dłużnik dopuścił się więc zwłoki (art. 243 k.z.). Zgodnie z art. 248 k.z. zwłoka dłużnika stanowi czyn (zaniechanie), z którym ustawa łączy powstanie zobowiązania, mianowicie zobowiązania odszkodowania za samo opóźnienie w postaci odsetek umownych lub ustawowych, i to bez potrzeby wykazywania przez wierzyciela, że wskutek opóźnienia poniósł jakąkolwiek szkodę, a ponadto łączy powstanie zobowiązania odszkodowania na zasadach ogólnych określonych w art. 239 k.z.

6. Zgodnie z tym ostatnim przepisem dłużnik odpowiedzialny jest za wszelką szkodę wobec wierzyciela wynikłą z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Dłużnik w omawianym wypadku zobowiązanie wykonał nienależycie, gdyż wykonał je ze zwłoką, i to dopiero w wyniku interwencji i zabiegów.
7. Wierzyciel poniósł szkodę polegającą nie tylko na tym, że otrzymał należność z opóźnieniem (wyrównują to odsetki), lecz także i na tym, że musiał pokryć koszty interwencji, w szczególności musiał korzystać z pomocy prawnej adwokata, aby uzyskać należne mu świadczenie.
8. Tę szkodę, niezależnie od odszkodowania za samo opóźnienie, obowiązany jest wynagrodzić wierzyciel zgodnie z art. 248 § 3 k.z. w związku z art. 239 k.z. Szkoła ta ogranicza się tylko do celowych wydatków poniesionych przez wierzyciela, co wynika po pierwsze z konieczności istnienia normalnego związku przyczynowego pomiędzy zaniechaniem dłużnika a szkodą wierzyciela (art. 157 § 2 k.z.), a po drugie można się przez analogię powołać na art. 97 k.p.c., z mocy którego sąd w procesie przyznaje koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw lub celowej obrony.
9. W omawianym wypadku poniesione przez wierzyciela wydatki noszą niewątpliwie charakter wydatków celowych, gdyż konieczność długich zabiegów i interwencji uzasadniała skorzystanie przez wierzyciela z pomocy prawnej.
10. Ponieważ przepisy o wynagrodzeniu adwokatów za wykonywanie czynności zawodowych (Dz. U. z 1953 r. Nr 40, poz. 176; zmiana Dz. U. z 1956 r. Nr 25, poz. 117) nie przewidują wynagrodzenia za ogół tego rodzaju czynności interwencyjnych, przeto wynagrodzenie adwokata zgodnie z § 1a powyższych przepisów powinien określić kierownik zespołu, a w stosunku do adwokata wykonującego zawód poza zespołem — dziekan.
11. Dłużnik byłby zwolniony od obowiązku wynagrodzenia poniesionej przez wierzyciela szkody tylko wtedy, gdyby zdołał wykazać, że opóźnienie roczne w uiszczeniu należności za prace zlecone było następstwem okoliczności, za które nie odpowiada (art. 239 k.z.), w takiej bowiem sytuacji nie dopuściłby się on zwłoki (art. 243 § 2 k.z.). W omawianej sprawie brak jednak podstaw do przyjęcia tego rodzaju okoliczności.

St. Garlicki
adwokat